

Przyjaciel Ludu

Planu polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski

Redaktor: Franciszek Duszyński.

Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamowy 25 mk.
Zaobne i dla poszukujących pracy 50 „
Reklamy w dziale redakcyjnym 75 „
Przed tekstem na 1 stronie 100 „
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 96.

Kępno, na wtorek 22 sierpnia 1922 r.

Rok IX.

Odezwa Robotników rolnych

ziemstwa poznańskiego i pomorskiego.
Ludu polski pracujący!

okrutną, tragedję przeżywaliśmy w dniach na skutek strajku rolnego, wywołanego przez

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

nie mniej niesumiennych, lecz za to tym

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe z żalem patrzyło na bieżące wypadki! Nie mogło ono wprawdzie przeszkodzić strajkowi tyle zgubnemu, lecz nie zakładało ono beczynnie rąk, a spieszyło wszędzie, aby umniejszyć nieszczęście, jakim w ostateczności musiał się okazać strajk rolny.

Łagodzone, o ile to było w możności, spory między pracodawcami a robotnikami wszędzie, gdzie się dało. Nie przeszkadzało Chrz. Zjedn. Zaw., gdzie się spokojnie a uczciwie domagano naprawy stosunków zarobkowych, lecz nie mogło również pozwolić na uprawianie bezkrytycznego gwałtu i terroru!

Strajk w celach zarobkowych jest prawnie dozwolony także z chrześcijańskiego punktu widzenia, gdy chodzi o dolę robotnika, gdy chodzi o poprawę jego losu!

Lecz każdy robotnik — tak przemysłowy jak i rolny, jest obywatelem kraju! Tysiące robotników to rozumiało i dlatego na robotę bezmyślną a złą prowodyrów Z. Z. P. z panami Leśniewskim i Mańkowskim na czele, godzić się nie mogły i nie chciały.

Jednakże terror — stał się przyczyną rozlewu niewinnej krwi, śmierci i pożog!

Ofiarami stał się oficerowie, żołnierze, robotnicy, a nawet dzieci!

Wszystko to krew nasza, krew polska, chrześcijańska!

I jaka z tego wszystkiego korzyść? Śmiech tylko i szyderstwo u wrogów! a Robotnicy?

Któż powróci im straty poniesione, gdy Kasa Z. Z. P. nawet wsparć strajkowych odmawia? Zaiste! Bo niestarczyłoby przecież na utrzymanie urzędników Z. Z. P., a czasy przecież ciężkie i drogie! Oto skutki strajku rolnego — kubek w kubek to samo co było w strajku tak zwanym „generalnym“ robotników przemysłowych w marcu br! Podobnie smutne wypadki więcej się powtórzyć nie mogą i nie powinny!

Dość długo — bo okrągiło trzy lata prowodyrzy Z. Z. P. prowadzili i prowadzą lud na manowce, chociaż korzyści z takiej szkodliwej a nieumiejętnej roboty lud roboczy nie ma żadnej!

Każdy odczuwa to na własnej skórze! Działalność Z. Z. P. prowadzi robotnika do ostatniej nędzy.

Robotnik rolny, dominialny szczególnie, to odczuwa i widzi!

Tak dalej iść nie może! Sprawa musi się zmienić! Dla tego robotnicy — stojący na zasadach prawdziwie narodowych chrześcijańskich, coraz silniej przekonują się, że tylko organizacja narodo-chrześcijańska, nie wysługująca się — z wiedzą czy bezwiednie — różnym czynnikom krajowi naszemu wrogim poprowadzić może szerokie rzesze ludu pracującego ku jaśniejszym, lepszym czasom!

Tysiące robotników to już przejrzało, dziesiątki filij tak przemysłowych jak rolnych zrywa gwałtownie więzy z Z. Z. P. a łączy się solidarnie pod sztandar Chrześc. Zjedn. Zawodowego!

Wiemy! wiemy dobrze o Bracia kochani, że umyślnie obrzydzało Wam nienawistną poszczególnym ludziom nazwę „chrześcijańska“ aby Was tem silniej mogli w swoich utrzymać sponach. Wiemy — że chociaż Wam zawsze i wszędzie po zebraniach i wiecach gadano: „Wszyscy jesteśmy chrześcijanami“ to jednak to nasze chrześcijaństwo z błotem mieszanol! Musieli oni tak czynić, inaczej już o wiele wcześniej straciłoby ci panowie władzę nad szerokimi warstwami.

Dla tego to ujęli Was w karby swoje urzędnicy Z. Z. P. po miasteczkach i wioskach poosadzani przez panów Leśniewskich i Mańkowskich, a ogromna część tych urzędników to ościści przyjaciele tych panów jeszcze z czasów westfalskich!

Pomyłki się jednak ci panowie, i zapomnieli, że Poznańskie i Pomorze to nie Westfalja! Ciężka praca na roli, to nie robota w kopalni i hutach, a żelazo i węgiel — to nie nasze polskie zboże!

Wykazało się to w ostatnim nieszczęsnym strajku rolnym nader dobitnie!

Chrześcijańskie Zjedn. Zawodowe — istniejące od lat w Rzeczypospolitej ma oczy swe skierowane na rzecz robotnika polskiego i chrześcijańskiego!

Niechrześcijan w szeregach naszych nie posiadamy! Niechaj tworzą odrębne organizacje!

Pracujmy przez siebie — dla siebie!

Chrześcijańskie Zjed. Zawod. nie prowadzi roboty nikczemnej dla celów osobistych, nie dąży ono do zniszczenia panów — nie prowadzi walki klasowej, a wszakże domaga się ono i domagać się zawsze będzie poprawy doli robotniczej, jak również uświadamiania a nie ogłupiania szerokich warstw naszego ludu!

Na pracę na tych właśnie podstawach opartą, Polsce nieszkodliwą a robotnikowi korzystną — organizacja nasza z chlubą i z dumą patrzeć może.

Dla tego — jeżeli Wam, o bracia kochani, naprawdę chodzi o przyszłość Waszą i dzieci Waczych, rozglądajcie się dobrze naokół! — przypatrzcie się wszystkiemu, co się w ostatnich trzech latach działo, a szczególnie przypatrzcie się dobrze i rozważnie tym, którzy Was pięknymi słówkami i cudownymi obietnicami na manowce prowadzili! Przypatrzcie się — przekonacie się, że sprawa wymaga koniecznej i to szybkiej zmiany!

Organizacja zawodowa jest konieczną! Bez niej robotnik ani przemysłowy ani rolny sam rady sobie nie da!

Pozostałby osamotniony, na krzywdy narażony, jak kulek w płocie.

Lecz to jest pewny, że organizacja chrześcijańska i polska dobrą i korzystną być może.

Precz z organizacjami żydowsko-socjalistycznymi, precz z organizacjami, które niby żydowsko-socjalistycznych zasad się wypierają, a jednak zasadom takim wiernie służą!

Bracia robotnicy! Jeżeli Polakami chrześcijańskimi jesteście — do Chrześc. Zjednoczenia Zawodowego się zgłaszajcie i wstępujcie! Bez nienawiści do panów czy kogokolwiek — lepszą sobie dolę wywalczycie potrafimy.

Zgłaszajcie się osobno czy całymi filjami i gromadami do sekretariatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Poznań — Skarbowa 12.
Bydgoszcz — Jagiellońska 71. Ognisko.
Ostrów — ul. Kolejowa 11.
Leszno — Rynek 14
Grudziądz — Groblowa 31.
Kartuzy — ul. Leśna 6.

Znienawidzone, przez nieuczciwych ludzi błotem zbrzyzgane zasady chrześcijańskie, tylko dobrej sprawie dopomóż mogą i dopomogą — tak nam dopomóż Bóg.

Zarząd dzielnicowy
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego
na Poznańskie i Pomorze.

Dekret zarządzający wybory.

Dnia 18 bm. „Dziennik Ustaw“ ogłosił następujący dekret o wyborach:

„Na mocy artykułu 117 i artykułu 13 (ustęp 2) Ordynacji wyborczej do Sejmu, zawartej w Ustawie z dnia 28. lipca 22. r. (Dz. Ustaw Nr. 66 poz. 590) artykułu 9 Ord. wyborczej do Senatu, zawartej w ustawie z 28 lipca 22 r. (Dz. Ustaw Nr. 66 poz. 591) oraz uchwały Sejmu z dnia 28 lipca 22 r. (Dz. Ustaw Nr. 66. poz 592) — zarządzam wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Głosowanie do Sejmu ma się odbyć dnia 5. listopada 1922 r. Czynności wyborcze mają być wykonane w terminach oznaczonych, dołączonych do niniejszego dekretu w kalendarzu wyborczym.

Dan w Warszawie 18. sierpnia 1922 r.
Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.
Prezydent ministrów, Julian Nowak.
Minister spraw wewnętrznych, Kamiński.
Minister sprawiedliwości, Makowski.

Przygotowania do wyborów.

Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje:

Według ordynacji wyborczej przewodniczącymi okręgowych komisji wyborczych i ich zastępcami są sędziowie mianowani na te stanowiska przez generalnego komisarza wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego ze względu na zbliżające się terminy wyborów p. minister sprawiedliwości wystosował do tych prezesów pismo okólnie, zalecające przygotowanie wczesne listy osób, które przesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowisko.

Pismo to zawiera między innymi następujący ustęp:

Najodpowiedniejszym jest przedstawianie do nominacji osób z grona sędziów w siedzibie okręgowej komisji wyborczej, co ułatwi im spełnienie obowiązków z najmniejszym uszczerbkiem dla toku czynności sądowych i oszczędzi kosztów wyborczych. Tylko wyjątkowo z ważnych powodów można od tej zasady odstąpić. W każdym razie zastępcę przewodniczącego należałoby wybrać z pośród sędziów w siedzibie komisji okręgowej tak, aby zastępca w razie nieobecności przewodniczącego mógł zaraz wstąpić w jego miejsce.

Dobór osób na przewodniczących (zastępców) wymaga szczególnej staranności tak ze względu na ważny, rozległy, odpowiedzialny wedle ordynacji wyborczej zakres czynności przewodniczącego komisji okręgowej, jak też ze względu na cel, dla którego ustawa przewiduje to stanowisko sędziemu. Według intencji bowiem ustawodawcy ustanowienie sędziów przewodniczącymi komisji ma zapewnić zupełną bezstronność sędziowską w ocenie faktów i stosowaniu umiejętności prawa wyborczego tak, aby czynność komisji odpowiadała prawu i zasługiwała na pełne zaufanie.

Sejm w ciągu ostatniej sesji.

Ostatnia sesja Sejmu ustawodawczego składała się z posiedzeń nadzwyczajnych, które odbyły się dnia 28, 29 i 30 lipca 1921 roku i poświęcone były rozpatrzeniu budżetu min. skarbu p. J. K. Steczkowskiego i z 88 posiedzeń sesji zwykłej.

Sesja ta rozpoczęła się dnia 13 września od przesilenia częściowego, wywołanego przez ustąpienie ministra Steczkowskiego.

Na posiedzeniach dnia 28 i 30 września złożyli ekspozycje min. Ponikowski i Skirmunt, dnia 1 października rozpoczęła się dyskusja, dnia 4 października posiedzenie poświęcone było ekspozycji min. Michalskiego, które omawiano w dn. 11 i 13 października. Posiedzenia z dnia 8, 17, 21 i 28 października zajęły różne drobne projekty, 26 października Sejm witał uroczystie decyzję Rady Ambasadorów o G. Śląsku. W listopadzie, po jednym posiedzeniu, poświęconem szkolnictwu na G. Śląsku, odbyły się posiedzenia, dnia 15, 16, 17, zajęły t. zw. przesilenie wileńskie, do końca miesiąca obrady wypełniły pragmatyka służbowa i wnioski poselskie o walce z komunizmem; były to posiedzenia w dn. 18, 22, 25, 29 i 30 listopada.

W grudniu — 3 zajmowano się ustawą o podstawnikach, 6, 9, 10, 12, 13, 14 i 16 debatowany i uchwalony był projekt ustawy o daninie; 17 grudnia na ostatnim posiedzeniu przed świętami Bożego Narodzenia — kryzys w przemyśle.

Sesję wznowiono 10 stycznia dyskusją nad pierwszym czytaniem ustawy o służbie wojskowej. Na posiedzeniach w styczniu — 14, 18, 21, 27 i 31, w lutym — 7, 14, 17, 21, 24, 28, w marcu — 3 Sejm rozpatrywał i uchwalał ustawy o podatku od wzbogacenia się, o zmianach w ustawie antyalkoholicznej, o wymiarze podatku dochodowego, o przerwie obiadowej w handlu, o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych, zniesieniu min. kultury i sztuki, pragmatyce urzędniczej, oficerskiej, uposażeniu profesury, a oprócz tego zajmował się Sejm w tym czasie sprawami wydaniami p. Dąbala, spółkami drzewnymi, sprawą Banku Współdzielczego itp. Na posiedzeniu 8 marca Sejm zajął się po raz pierwszy ordynacją wyborczą.

Nadeszło nowe przesilenie wileńskie, przerwa w pracach Sejmu, po której nowy gabinet p. Ponikowskiego przedstawił się Izbie dnia 22 marca, dnia 29 marca złożył nowe ekspozycje p. Michalski, 23 marca Izba uchwalała ostatecznie pragmatykę oficerską, ustawę zdrojowiskową, statut Szkoły Sztuk Pięknych i ustawę o uposażeniu weteranów, 24 rozpoczęła się dyskusja nad aktem złączenia Wileńszczyzny, 31 marca powrócono do ustawy o podatku od wzbogacenia się i o uposażeniu profesury, 1 kwietnia uchwalono nową emisję biletów skarbowych, 4 kwietnia posiedzenie zajęła sprawa Dojhid, 7 kwietnia zakończono sprawę wileńską, 8 kwietnia ustawa o kościele ewangelicko augsburskim; nastąpiła przerwa wielkanocna, po której dnia 26 i 28 kwietnia obradowała Izba nad ustawą o gminie wiejskiej i odesłała ją do komisji, a 29 kwietnia przystąpiono wreszcie do dyskusji nad ekspozycją, która trwała jeszcze dnia 6 i 7 maja; posiedzenia 10, 11, 12 i 13 maja zajęła ordynacja wyborcza i ratyfikacja umów z Francją, posiedzenia w dn. 17, 19, 20, 24 i 25 monopol tytoniowy, 30 maja i 1 czerwca drobne projekty.

Rozpoczęło się 60 dniowe przesilenie, w czasie którego Sejm zajmował się tworzeniem rządu i wyjaśnieniami konstytucji. Dnia 16 i 17 czerwca odbyły się posiedzenia, na których powzięto uchwały o Komisji Głównej, dn. 20 i 23 czerwca debatowano wniosek nagły socjalistów o pogwałcenie konstytucji w tych uchwałach, 23 i 27 czerwca ordynacja wyborcza, 5 lipca stanął przed Izbą gabinet p. Artura Sliwińskiego, 7 i 8 lipca dyskusja nad jego ekspozycją i obalenie tego gabinetu, 18 i 25 lipca ordynacja wyborcza i pierwsze czytanie projektów o nowej emisji biletów i kredycie skarbu, 26 lipca posiedzenie zajęła dyskusja nad wnioskiem o nieufności dla Naczelnika Państwa który odrzucono, 27 i 28 lipca Sejm ukończył obrady i ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu, wyznaczając nowe wybory na 5 listopada, 28 lipca także zatwierdzono traktaty handlowe z Włochami, Rumunją i innymi. Dnia 3 sierpnia stanął przed Sejmem gabinet p. Nowaka i otrzymał wotum zaufania, dnia 4 i 5 sierpnia Sejm obradował nad nowelami do ustawy o zapatrzeniu inwalidów, o zniesieniu urzędu walki z lichwą, o emeryturach wojskowych, 5 sierpnia na 335 posiedzeniu Sejm rozszedł się z braku quorum St. G.

Przerwanie konferencji londyńskiej.

Konferencja londyńska została zerwana. Na propozycje Poincarego na udzielenie Niemcom moratorium, rząd angielski odpowiedział przeciwnie. Różnica zdań ujawniła się przedewszystkiem w sprawie przyjęcia

w zarząd kopalń ilarów niemieckich znajdujących pod okupacją sprzymierzonych oraz w sprawie groźby jej od reszty Niemiec granicą celną, długość i rodzaj moratorium nie osiągnięto.

Poincare zaproponował wobec tego na dzień 14 bm formułę według której nie Niemcom chwilowo moratorium, a decyzję od listopada począwszy mianoby powzięto. W razie nie spełnienia przez Niemców tych warunków miałyby komisja odszkodowań stwierdzić odmowę udzielenia Niemcom moratorium bez zgody magistrów przez Poincarego, przesądziła losy Lloyd George rościł zaufanie do „dobrowolnego” niania zobowiązań przez Niemcy, gdyż w angielskiej radzie ministrów, że daje sprawę odszkodowań na łaskę i niełaskę albo i zlej woli Niemiec. Na to Francja pod żadnym warunkiem nie mogła.

Wobec tego że premier Lloyd George trwał przy swoim zdaniu, rząd francuski przed koniecznością decyzji: albo ustąpić rezygnacji z głównego celu polityki francuskiej, albo porozumienie francusko-angielskie albo zrezygnować nawet i wtenczas, gdyby to miało wadzić do rozłamów pomiędzy Francją i Anglią.

Najnowsze wiadomości z Londynu: delegacja opuściła Londyn dziś rano. Premier przed wyjazdem złożył na grobie nieznanego wieniec, potem o godzinie 11-tej opuścił Londyn. W Paryżu został przyjęty owacyjnie przez tłumy.

I rasa francuska przypisuje winę rozłamów konferencji londyńskiej jedynie Lloyd George'owi, głosząc potęgą nieprzejednanej stanowiska George'a na punkcie zastawów żądanych przez Poincarego. Stanowisko Poincarego cała prasa jednogłośnie pochwała.

Zaopatrujemy się w węgiel.

Czy Polska będzie odczuwała głód węglem w tym roku? Pytanie to w chwili obecnej łączeniu Górnego Śląska do Polski wydawać się niejednemu wprost parafrazą. Jakiś czas na Górnym Śląsku do naszej dyspozycji znajdą się ton węgla, co gdy wliczymy do produkcji kopalni i dąbrowskich daje zatem miliony ton — wobec zapotrzebowania wynoszącego najwyżej 20 milionów.

W rzeczywistości jednak, pomimo przewidywanej w znacznym stopniu stopniowanie samej Polski, należy się liczyć z jesienią a jeszcze w wyższym stopniu w przyszłości się nam dać odczuć dotkliwy brak węgla, strony konsumentów tak wielkich jak zakłady przemysłowe, gazowni, miast, prywatnych nie poczynione zostaną kroki zapobiegawcze i to natychmiast.

Nie trzeba się bowiem ludzi, węgla dostarczyć, lecz nie posiadamy możliwości i środków sportowych, by go w każdej chwili ostatecznie roku do miejsc zapotrzebowania w Polsce. Koleje polskie nie są przygotowane do tego

Michał Czajkowski.

61

WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Hajdamacy do koni się biorą, a tu znów krzyk:

— Uciekajmy, ojcie Gonto, brzegiem Murachwy achy jak szarańcza sunął!

Szwaczka do reszły miodek popija, a gromada woła:

— Ojcie atamanie, my ciebie przechowamy — ale już Gonta na koniu:

— Dziękuję wam, panowie gromada, bywajcie zdrowi. Za mną chłopcy!

Już lachów pełno w wiosce, szable błyszczą, furkoczą proporce, trąbki grają: a wrzask „huraj w imię Bogal bij! morduj!” jednym silnym brzmieniem odbił się w powietrzu i zabrzączał pieśnią śmierci w uszy hajdamakom.

Ze wszech stron uderzyli kawalerzyści narodowi, bronią się hajdamacy i giną.

Gonta woła:

— Przebojem do Jarugi, za mną chłopcy! — i pomknął koniem naprzód; szkapca usiłując się w kałużę i padła na bok, hajdamacy wrzasnęli:

— Ataman zabity! — i poczęli pierzchać po dziedzińcach, po ogrodach; ale lachy tuż im na karkach siedzą, rąbią, kolą.

Gonta z pod konia się wy dobywał, czapka mu zleciała; już powstał, kiedy przyskoczył Horoszkiewicz, namiestnik chorągwi Czajkowskiego i z konia capnął za czuprynę.

— A tuś mi szelmo, wraży synu!

Nie bronił się ani prosił Gonta, stał jak ostupiały: szeregowi wzięli mu ręce, nogi, chcieli go na karkach rozrąbać, ale panowie porucznicy Żółkiewski i Czajkowski już tam nadbiegli i kazali jeńcowi nic złego nie robić. Scigają hajdamaków; przestraszeni chłopcy wydają wszystkie kryki, gdzie się pochowali, i pan Szwaczka jak niepyszny wylał z lochu,

opity miedem i wódką, nie krzyczy już: na pohybel lachom i żydom! ale uniżenie się kłania. Darmo panowie starszyna lacha pytają Gonta, on nie nie odpowiada, milczy i pociąga głowę, ale kiedy przyprowadzono młodego Mładanowicza, lzy mu się puściły z oczu.

— Panowie, bądźcie mu opiekunami, to szlachekie dziecko syn Mładanowicza! — zamilkł.

Małec, nawykły kochać chrestnego ojca, rzucił się mu na szyję i płakał, Gonta go pocałował.

— Weźcie go, na miłość Boga, jego uścisk boleśniejszy sercu, jak tortury ciała; weźcie go, zaklinam was!

Szeregowcy odprowadzili płaczącego malca; Gonta czas jakiś łzę ronił, a potem zatętniał i był niemy i głuchy, jak głaz. Znoszą sznury do wiązania hajdamaków, spędzają podwozy na ich przewózkę, a ci ludzie, co przed chwilą żyli krwią i mordem, teraz nie klną, nie srożą się na lachów miotających i pięścią i słowami obelgi; zaplekli się milczeniem, zwyczajnie jak ludzie, co gotowi pomścić się, gdyby się nadarzyła po temu chwila.

Nadbiegli jeźdźcy regimentu i przedniej straży i dońcy moskiewscy. Pan rotmistrz Janikowski okazał obudwom porucznikom rozkaz pana generała Branickiego, którym wyraźnie polecał wszystkim oficerom, nie wchodzić w ich stopnie, aby wydalali w ręce rotmistrza Janikowskiego połapanych hajdamaków bez żadnej zwłoki; rozkaz był podpisany w Szarogrodzie przez generała. Czajkowski, który już znał sprawki rotmistrza, zimno go powitał.

— To weź waćpan ich sobie — i wydał rozkazy, aby hajdamacy byli wydani komendzie rotmistrza Janikowskiego.

Janikowski, nie dając wytchnąć swoim żołnierzom, natychmiast ruszył drogą do Serbów, gdzie spodziewał się już zastać generała z wojskiem. Szeregowcy słyszeli, jak przejeżdżając koło Gonty, z uszczypliwym uśmiechem rotmistrz mówił:

— Milcz, a ocalisz się!

Obaj porucznicy potrząsali głowami.

— Coś to tam się święci, znowu jakieś łotrństwo pana Branickiego.

Żółkiewski dodał:

— Nieszczęście ta służba, inaczej nazwałbych szubieniczków.

I kazali w chorągwiach konie popasać i karmić, a potem poszli do Serbów.

W Serbach część wojska polskiego rozłożyła, reszta jak powódź do wioski walił rogrodzkiem szlakiem; w piechocie brzmi czarska muzyka, w jeździe trębacz rzną kierze w srebrne kotły walą, sztandarowi poruszają na wiatr chorągwie, na których srebrne haftem błyszczą, a czarne laski gęsto żółte nabijane. Niejeden tam król, niejeden wbił świeczek swoją ręką; nad łaską na górze stego srebra biały orzeł siedzi; czerwone proporce migocą pod promieniem słońca, jak maki na polu; mundury różnej barwy, maści, złoto srebro, stal, wszystko to bawi zyka łechce ucho.

Pieszce regimenta wielkiej buławy, Ostrogskich, i strzelcy węgierscy we wsi sie ulani, kawaleria narodowa, regiment granoscy kozacy po za wsią stanęli; artyleria, tami i wozy wojskowe zajęły wygon. Miało przyszło tylko cztery szwadrony karabinierów dońców, reszta w Szarogrodzie została i ci owce na boku odosobnieni przystanęli. Branicki z moskiewskimi generalami, choć polscy żołnierze z jego rozkazu obok niewolników Carycy, jest niechęć między krzywo na siebie patrzają. Polak burczy i moskał zpodobła okiem rzuca i wypatruje, kiedy będzie mógł potajemnie lacha schwytać.

Nadjechały dwie kolasy. Pierwszą siedm koni tarantowatych, brzybranych mionne szory, gęsto żółtym mosiądzem czółki mosiężne, a nad oczyma czworogłowym mosiądzem obwiedzione; dwa konie w leju, dwa na przodzie, na lewym furman z kozła poganiał i palit z bicia, bieżał, a za kolasa stało dwóch rosłych

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wywóz zboża zagranicę zakazany. Według uchwały Rady Ministrów zabroniony jest wywóz po za granicę Psistwa żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, maki, ziemniaków, kaszy, bydła, jaj i nierogaczyny. W wyjątkowych wypadkach zezwolenia na wywóz powyższych artykułów mogą być udzielone tylko za zgodą Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny. Certyfikaty muszą być zaopatrzone podpisem i pieczęcią Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny.

Województwo
— **Oznaki i czapki dla powstańców i wojaków.** Sekretariat Związku komunikuje, że pierwsze projekty-modele oznak są już gotowe. Dla powstańców broni: czarny krzyż, na nim orzeł biały z złotą koroną i palmami. Na piersiach orła godła: czapka wielkopolska, pałasz i karabin owinięte zerwanymi ogniwami kajdan niewoli, a u stóp orła widnieje na tarczy złota litera P. Na lewej stronie krzyża wyryty napis: „Powstańcowi broni za waleczność“ Wielkopolska 1918/19 r. Krzyż ma być noszony na amarantowej wstążce. — Oznaka dla powstańców zasługi: Powyżej opisany orzeł, z małymi zmianami godła i na tarczy litera Z. — oznaka z gwintem do przyśrubowania. Dla wojaków oznaka powyżej opisana jak Z., lecz na tarczy z literą W. Do każdej oznaki, która jest numerowaną dodaje się legitymację, prócz tego przewidywane są do oznak dyplomy. — Czapki dla powstańców: fason dawniejszy wielkopolski, obramowanie czerwone i tegoż koloru kokarda przy lewym boku czapki; nad czołem orzeł wielkopolski. Natomiast dla wojaków obszyte koloru zielonego z kokardą tegoż koloru, a wyłącznie dla komendantów towarzystw kokardki srebrne. Komendanci b. powstańcy czerwone obramowanie, a komendanci b. wojaacy obramowanie czapki w kolorze zielonym.

Blizszych szczegółów udziela druha Domagała w Kępnie, Rynek.

— **Dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym** otrzyma każdy, kto złoży ofiarę pieniężną na rzecz naszych inwalidów. Dyplom ten winien być najwyższą odznaką domu polskiego i prawdziwą ozdobą chaty polskiej. Nie powinno być domu, w którym nie wisiałby jeszcze dyplom zasługi Towarzystwa Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. A dlaczego? Otóż dlatego, że każdy dom polski, każda rodzina i każdy obywatel ma obowiązek spłacenia swego długu wdzięczności wobec inwalidów. Oddział I (propagandy) Poznań, ul. Babińskiego nr. 1. dostarcza wszelkich kwitów, na które sumę ofiarowaną na rzecz Towarzystwa można wpłacić do wszystkich banków i Pocztych Kas Oszczędności.

A więc zawsze i wszędzie składajmy na rzecz inwalidów, bo oni to najczęściej dali krajowi i społeczeństwu, a najmniej dotąd wzięli.

— **Nadzwyczajne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków** odbędzie się w czwartek, dnia 24 sierpnia br. o godz. 8 wieczorem w Hotelu Centralnym. Na porządku obrad sprawa zabawy i komunikat Związku, dotyczący oznak i czapek. Przybycie każdego członka obowiązkowe. Zarząd.

Z Poznania.

— **Usiłowanie przekupstwa.** W ostatnich czasach do województwa poznańskiego zgłasza się dużo żydów z innych dzielnic z prośbą o załatwienie różnych spraw, nie zawsze zgodnych z istniejącymi przepisami. Ażeby pozyskać sobie względy urzędników, żydzi usiłują ich przekupić. Dowiadujemy się o dwóch takich konkretnych wypadkach. W pierwszym udało się kupić urzędnika biura województwa, p. Łuczaka oraz urzędnika p. Rachowiaka, ofiarując im poważniejsze sumy pieniędzy. Żydów, usiłujących przekupić urzędników, oddano w ręce policji.

— **50-letni jubileusz zawodowy drukarski i dziennikarski** obchodził w niedzielę 20 bm. redaktor i wydawca „Gońca Wielkopolskiego“ p. Bernard Miłski w Poznaniu. Na intencję jubilata odbyła się msza św. w niedzielę o godzinie 9 w kościele św. Wojciecha.

— **Ruch zarobkowy.** W grupie przemysłu i handlu doszło do porozumienia między pracodawcami i pracownikami. W dziale przemysłu metalowego, budowlanego i drzewnego przyznano pracownikom podwyżkę płac w wysokości 20 proc. obowiązującą od dnia 1 bm. Hafciarki, bielizniarki osiągnęły nową taryfę płac obowiązującą od 9. b. m.

Ze Śląska.

— **Orgeszowiec w becze.** W Laurahucie policja przyaresztowała znanego na całą okolicę orgeszowca i włamywacza Franciszka Stollorza, w chwili, gdy przyjechał z Bytomią, celem odwiedzenia swojej narzeczonej. Policjanci znaleźli zbrodniarza ukrytego w becze i przebranego za dziewczynę. Stollorz brał p. i. udział w napadach na Polaków, przychodzących do Bytomi.

— **Gwałcenie bezbronných kobiet.** W Obrowcu (niem. część G. Śląska) w zeszłym tygodniu o północy napadło 5 orgeszowców na dom Pawła Kaszura i strzelając z rewolwerów, zażądali od obecnych, 66 letniej starszki matki i żony gospodarza, aby oddały pieniądze. Gdy pieniądze znalazło się niewiele, bandyci poczęli w niemiłosierny sposób znęcać się nad kobietami, bijąc je do krwi pałkami. Następnie położyli żonę gospodarza na łóżku i zgwałtili ją w obecności jej dzieci. Orgja trwała z gółą półtorą godziną. — Tu zastosować można niemieckie przysłowie: „Am deutschen Wesen wird die Welt genesen.“

Z całej Polski.

— **Wybory miejskie w Rawiczu.** Ponowne wybory do Rady Miejskiej w Rawiczu, przy których wybierano 24 ch radnych, wydały następujący rezultat 16 mandatów przypadło w udziale Narodowej Partji Robotniczej, 4 mandaty dostało Stronnictwo Mieszczańskie, 4 zaś uzyskała Chrześcijańska Demokracja.

— **Skazanie niesumieńczych urzędników kolejowych.** Izba karna w Lesznie rozpatrywała sprawę urzędników kolejowych: Bronisława Pawłowskiego i Jana Grzegorowskiego. Pawłowskiemu udowodniono malwersację z węglem, naftą, szymbami itd. na sumę około 5 milionów marek polskich. Grzegorowskiemu zarzuca oskarzenie udzielenie pomocy Pawłowskiemu przy niedozwolonej dostawie 4 ch wagonów węgla firmie Hannach. Po przesłuchaniu około 50 świadków i 4-ch rzeczoznawców sąd skazał Pawłowskiego na 5 lat ciężkiego więzienia, Grzegorowskiego na rok ciężkiego więzienia za zaliczeniem aresztu śledczego.

— **Jarocin.** Za podburzanie do gwałtów podczas ostatniego strajku rolnego aresztowany został przewodniczący Rady miejskiej p. Szymański, który wszedł do Rady miejskiej z por. N. P. R. — P. Szymański jest sekretarzem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

— **W Łodzi zaprowadza magistrat „szabes“** Magistrat Łódzki, nie mogąc dotychczas urzędowi znieść święta niedzielnego, zrobił tego rodzaju ustępstwo dla żydów, że zmusza chrześcijan do świętowania soboty. Oto już trzecią z rzędu sobotę policja spędza przekupniów chrześcijańskich z rynku Zielonego, oświadczając im, że ponieważ obowiązuje święto niedzielne dla żydów, wobec tego dla chrześcijan również zostało wprowadzone świętowanie soboty. Policja sporządziła protokoły na tych chrześcijan, którzy w dniu sobotnim zajmowali się sprzedażą na rynku Zielonym. — Jest akcja w toku, aby filosemicki Magistrat pouczyć o niewłaściwości tego postępowania.

— **Rocznica bitwy pod Warszawą.** Dnia 15 sierpnia stolica obchodziła rocznicę bitwy pod Warszawą. W przeddzień uroczystości odbył się wieczorem piękny capstrzyk wojskowy. Rano po nabożeństwie w garnizonie odbyły się igrzyska wojskowe na boisku obok Agrikolii. Był to wspaniały okaz walki współczesnej wszystkich rodzajów broni z zastosowaniem ostatnich wynalazków w dziedzinie wojennej. W ćwiczeniach brały udział oddziały reprezentacyjne wojska wszelkich kategorii. Frekwencja publiczności doszła do 20000. Uroczystości w uroczystości oprócz przedstawień wojskowych, p. prezydent miasta Nowodworski oraz ciało dyplomatyczne. W całej akcji służbę łączności pełniły aparaty radiotelegrafji polowej, telefony i sygnały optyczne (rakiety świetlne). W końcu zjawili się na boisku oddziały sanitarne, podnoszące i uwożące rzeżomych rannych.

— **Niezwykły huragan w Częstochowskim.** Przez wsie Trzępnicę i Bęczkowice w pow. częstochowskim przeszedł przed paru dniami straszliwy huragan deszczowy, jakiego najstarsi mieszkańcy tych wsi nie pamiętają. Tuż przed samem nadejściem olbrzymiej nawałnicy rozlegały się zaczęły niezwykle silne grzmoty, w szybkim tempie po siebie następujące. W chwili, gdy grzmoty ustały, dał się słyszeć ogłuszający ryk wiatru, a za nim strumienie ulewnej deszczu zaczęły spadać na ziemię. Widok był wprost straszliwy. Na odległość 10 kroków nie było widać drzew, gałęzie gięły się do samej ziemi, wiatr uderzając o szczyty chat, wył przeraźliwie, a szyby pękały jak przy największej kanonadzie.

— **Stefanowicz i morderca.** W niedzielę w godzinie toczyła się w Warszawie rozprawa sądowa przeciwko 17-letniemu Stefanowi Szewczykowi, synowi pewnego rzemieślnika, oskarżonemu o morderstwo Zbrodniarza już rok temu był skazany za kradzież. Odtąd nie poprawił się jednak, kradł nadal i przebywał w najgorszym towarzystwie. Przed popełnieniem morderstwa „narzeczona“ jego domagała się odeń sprawienia płaszcza i bucików. Nazajutrz zaraz Szewczyk udał się do mieszkania cukiernika Kosterskiego, u którego przedtem pracował, a więc znał stosunki w domu; zastał tylko teściową majstra, sędziwą Kołtunowską, którą napadł i zadusił. Po zbrodni zabrał biżuterję i inne cenne przedmioty wartości 2 milionów marek i sprzedał żydowi Szejnbergowi za 140 tysięcy marek, zaco potem sprawił „narzeczonej“ garderobę i inne rzeczy. A esztowany na trzeci dzień, przyznał się do winy. Sąd nie przyznał żadnych okoliczności łagodzących i zasądził młodocianego mordercę na karę śmierci.

— **Miljonowa defraudacja w Banku Handlowym.** Dyrekcja Banku Handlowego w Warszawie, sprawdzając książki, ujawniła nadużycie, sięgające do kilkudziesięciu milionów marek. Wezwany przez dyrekcję banku naczelnik urzędu śledczego p. Sonnenberg, po przeprowadzeniu doraźnego dochodzenia, ustalił współudział w nadużyciu kilku osób, które zatrzymano i sprawadzono do urzędu śledczego. Dochodzenia w sprawie defraudacji w Banku Handlowym ustaliły, że ogółem od kwietnia do lipca br. sprzeniewierzono 400 milionów marek. Dzięki zarządzeniom naczelnika urzędu śledczego znaczną część tej sumy uda się pokryć, ponieważ zabezpieczono ją na obiektach handlowych, przemysłowych i realnościach, będących własnością winnych defraudacji, urzędników banku Weissa i Rulskiego, których aresztowano.

— **Tajny magazyn sacharyny.** W hotelu Brennera we Lwowie przy ul. św. Stanisława nr. 4 w mieszkaniu Arona Kahna wykryto tajny magazyn

Ornego Śląska, a nawet tylko, choćby jej część móc przetransportować. Za mało liczących Polskę ze Śląskiem, a te arterje nie są należycie rozbudowane, by znacznemu zwiększeniu się transportów. do tego przygotowane głównie dworce na granicy Polski i z tego powodu jeszcze przez bezliczne zmuszeni szukać zbytu węgla za granicą w pierwszej linii w Niemczech, choćby brak w kraju bardzo dotkliwie odczuwać mieli. braku dostatecznych ilości arterji komunikacyjnej wielką rolę odgrywa chroniczny brak węgl. lokomotyw. Wprawdzie Rząd robi wielkie, by temu brakowi chociaż w części zapobiec, ostatnich dniach zakupiono 7,500 wagonów 30-to tonowych w Ameryce i 25 lokomotyw, wszczęto pertraktacje z Węgrami i Austrią o wydzierżawienie wagonów i t. d. — lecz wszystkie te środki są na razie bezużyteczne, gdy jesienią rozpocznie się kampanja rolnictwa, o zaspokojeniu potrzeb kopalni węgla absolutnie marzyć nie będzie można, którymi mieli do czynienia z kryz. sem podobnym, które w tym czasie rok rocznie przeżywamy. Wobec braku węgla, którzy z warunkami tymi się nie mogą się znaleźć w sytuacji ciężkiej, a tem bardziej, iż nieoczekiwanej.

— **Województwo** — W województwie do zapobieżenia tym trudnościom zaopatrywanie się w zapasy węgla już na całą zimę, względnie na pewien dłuższy okres. Dziś wprawdzie także nadmiar wagonów posiadamy, lecz z powodu ograniczonych potrzeb w tej porze roku sytuacja jest jeszcze korzystniejszą. Niech każda gazownia, każde przedsiębiorstwo, każdy obywatel czyni już teraz, niech czyni przygotowania na jesień i zimę, brak węgla, tak ciężki i dokuczliwy, nie da się zupełnie we znaki.

Inż. J. Kledroń.

Z piśmiennictwa.

— **Własnie prasę podwójny zeszyt „Strażnicy“** za miesiąc lipiec - sierpień w objętości dwóch druków. Artykuł wstępny omawia genezę i aktualnego dziś sporu o domeny państwa zniszczonego w b. zaborze pruskim i niemieckich przeciwko rządowi.

— **Dr A. Skałkowski,** profesor Uniwersytetu w Krakowie, ogłasza ciekawą swą pracę o genezie i rozwoju „Strażnicy“ w Wielkopolsce i jego roli w sprawie nadania Śląskowi Opolonimji, która to sprawa rozstrzygnie się jak w dniu 3 września. Ciekawem uzupełnieniem artykułu jest przedstawienie dzisiejszych losów Śląska na tych ziemiach, poparte licznymi faktami. — „Życie ekonomiczne“ porusza aktualną dziś przedewszystkiem kwestję z Niemcami oraz likwidacji niemieckich w b. zaborze pruskim; zawiera dane statystyczne dotyczące wychodźstwa polskiego z Niemiec. — W dziale „życia kulturalnego“ znajdziemy konferencji oświatowej w Włocławku, a w „Kronice“ konferencji o historii Ziemi Zachodniej w Wielkopolsce.

— **W dziale „życia kulturalnego“** znajdziemy konferencji oświatowej w Włocławku, a w „Kronice“ konferencji o historii Ziemi Zachodniej w Wielkopolsce. — Dopełnieniem obfity i niezmiernie ciekawy przegląd notatki bibliograficzne. —

— **W dziale „życia kulturalnego“** znajdziemy konferencji oświatowej w Włocławku, a w „Kronice“ konferencji o historii Ziemi Zachodniej w Wielkopolsce.

KRONIKA.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
21-go sierpnia Joanna Franciszka wd.
22-go „ Symforjan z tow. mn.
23-go „ Filip Ben. w.
o godz. 4,53 Zachód o godz. 7,13
" " 4,54 " " 7,10
" " 4,56 " " 7, 8

WYCOFANIE PIENIĘDZY. Zwracamy uwagę na wycofanie pieniędzy, dotyczące wycofania z obiegu wypożyczonych pieniędzy miejskich.

Podwyżka cen biletów kolejowych od 1 września. Według nowej podwyżki stawka taryfowa w klasie III. na przestrzeni od 1 do 300 klm. będzie 10 marek, na przestrzeni od 300 klm. 8 marek, a ponad 300 klm. 6 marek. Stawka będzie wynosiła dwukrotną wysokość stawki w klasie I potrójną w klasie II. Podwyżka taryfy w pociągach pospiesznych będzie wyższa niż w pociągach osobowych. Bilet zw. piaskarty wynosić będzie 1 zł. Taryfa bagażowa pozostanie bez zmian. — Ogółem podwyżka wynosi 100 procent taryfy dotychczasowej.

sacharyny i krystaliny. Znalezione przeszło 80 kg. obu tych artykułów, jakoteż pudełka i torebki przypisane do wysyłki. Poza to policja znalazła fałszywe etykiety rządowe.

— **Sto milionów na wybory.** Związek kupców żydowskich w Warszawie wyznaczył na cele agitacji wyborczej do Sejmu 100 milionów marek, z czego obecni na zebraniu od razu zadeklarowali kilkadziesiąt milionów.

— **Wielka katastrofa w Pucku.** Dnia 15 bm. o 6 na lotnisku morskim wzbil się hydroplan, z którego miano rzucić bomby na morze. Jedna z bomb upadła na zebranie publiczności. 10 osób zabitych, przeszło 30 rannych, wśród ofiar wiele dzieci.

— **Cholera w Polsce.** Dotychczas skonstatowano na całym obszarze Rzeczypospolitej 41 wypadków cholery, z tego 38 w Równem. W liczbie tych ostatnich 32 wypadki zdarzyły się wśród repatriantów. Z ogólnej liczby chorych zmarło 23 osób. Duża śmiertelność tłumaczy się wycieńczeniem repatriantów, których organizm nie jest zdolny przetrzymać tak ciężką chorobę. Odpowiednie czynniki rządowe podjęły energiczną walkę z epidemią zarówno przy pomocy izolacji w szpitalach chorych i ich rodzin, jak i ich przymusowego szczepienia. Naczelny komisariat do walki z epidemiami jest przygotowany do tej akcji i w razie ukazania się epidemii całkowicie opanowuje sytuację. **Przyznany** w niechlujstwie żydowskim niebezpieczeństwo jest wielkie.

— **Bandytyzm litewski.** Dnia 12 bm. napadło na majątek Czurlony w powiecie święciańskim, własność hr. Krasickiego 12 bandytów. Zamordowany został administrator majątku, Kościuszko, następnie obrabowano majątek. Za bandytami puściła się w pościgi policja.

Ze świata.

— **Podwyższenie taryfy kolejowej w Niemczech.** Z powodu katastrofalnej niżki kursu marki niemieckiej i zwiększenia wydatków, taryfę na niemieckich kolejkach państwowych z dniem 1 go września podwyższono o 50 procent.

— **Nieurodzaje w Rosji.** Ze wszystkich stron Sowdepji nadchodzą alarmujące pogłoski o coraz to nowych klęskach, które poważnie zagrażają urodzajom. W niektórych okolicach szarańcza, gąsiennica, w innych znowu gradcy, ulewki i wylewy rzek niszczą zbiory, które zapowiadały się mniej więcej średnio.

— **Jeszcze nowa klęska.** W Rosji zaczęła się szerzyć w zastraszający sposób groźna choroba trądu. Choroba zjawia się nawet i w tych okolicach, w których nigdy nie zachodził ani jeden wypadek trądu.

Poradnik gospodarski.

Czy należy dawać koniom jeść przed czy po ich napojeniu?

Pewien lynny weterynarz tak odpowiada na powyższe pytanie:

„Nie to zwierzę żywi, co one zje, ale to, co strawi; dla tego należy mu dawać pożywienie w stanie dla trawienia najkorzystniejszym. To właśnie jest celem używania siewki, rozgniatacia owsa itp.

Wiadomo, iż trawienie odbywa się głównie w żołądku, a przyswajanie pierwiastków pożywnych, zamienionych na miazgę (chylus), odbywa się w trzewiach; pożytecznym jest przeto, aby pokarmy pozostawały czas przynajmniej w żołądku i tam się przetrawiły.

Doswiadzenia porównawcze, które wykonałem w folwarku szkoły departamentowej na koniach przeznaczonych na naukę dla uczniów, przekonały mnie stanowczo, iż zwyczaj dawania całego owsa bezpo-

średnio przed napojeniem jest nagannym i szkodliwym; zauważywszy przeto, iż zwyczaj ten istnieje nie tylko na wsiach, ale i w miastach, widzę się spowodowanym ogłosić wypadek mych doświadczeń w interesie publicznym i w przekonaniu, iż przedmiot ten dosyć jest ważnym.

Pierwszy koń. Dałem mu na czczo 4 kwarty owsa, a zarazem pełne wiadro czystej wody; rozplątałem go natychmiast po jej wypiciu i znalazłem w żołądku zaledwie kwartę owsa pływającego w kilku kwartach wody; a pozostałe trzy kwarty uniesione zostały dosyć daleko wewnątrz trzewiów prądem wody, które przeszły przez żołądek. Te ziarna przeto byłyby odbyły w żołądku trawienie bardzo niedokładne, bez żadnego w większej części dla pożywienia konia pożytku.

Drugi koń. (Doświadczenie wprost przeciwne) Dałem mu najprzód wiadro wody, a potem 4 kwarty owsa, i otworzyłem go w 10 do 15 minut po tym obroku. Znalazłem jeszcze wszystkie owies w żołądku, gdzie był już doznał początków trawienia. Byłby zatem wyszedł z żołądka po zupełnym i korzystnym strawieniu.

Tak więc, jak widzimy, ta sama ilość owsa, dana koniowi, może wyrzucić odmienne skutki, stosownie do warunków, w jakich jest użyta.

Robiłem następnie doświadczenia na koniach, które nie były przeznaczone do zabicia a mianowicie na moich własnych i zawsze uważałem, iż więcej znajdowało się w łajnach niestrawionych ziarna, ile razy umyślnie dawałem koniowi pić po zjedzeniu owsa. Niewątpliwie przeto wielką jest korzyścią dawać koniom obrok po ich napojeniu.

Istnieje jeszcze jeden błędny zwyczaj, któryby za niechać wypadało, to jest dawanie owsa i siana zaraz po wprowadzeniu do stajni koni pracą rozgrzanych. Mocno zgłodniałe pożerają łakomo owies nie gryząc go prawie, co może łatwo spowodować niebezpieczną niestrawność, a przynajmniej w tym razie owies nie tak się dobrze trawi i mniej pożytku koniowi przynosi.

Kiedy koń powraca do pracy spocony i mniej więcej zadyszany, należy go silnie wytrzeć, potem na kryć i czekać, aż nieco wypocznie; wtenczas daje mu się trochę siana, po upływie zaś pół godziny lub godziny, wedle okoliczności, poi go się i zaraz potem zadaje mu się owies. Tym sposobem można nawet poić nieco rychlej bez obawy zaziębienia, gdyż owies następnie zadany działa podniecająco i rozgrzewa się.

Dziś, gdy utrzymanie koni roboczych tak ważny stanowi przedmiot w gospodarstwie, każdy szczegół dotyczący oszczędności pokarmu i jego rzetelnej skuteczności dla utrzymania sił zwierzęcia jest nader ważnym i dla tego też uwagi owego weterynarza w tym przedmiocie chętnie podajemy. Zwracamy jeszcze prócz tego uwagę na gneczenie lub srotowanie ziarna przeznaczonego na obrok dla koni roboczych, bo przez to możemy go o 1/3 oszczędzić lub tą samą ilością w daleko lepszej tuszy i sile konie robocze utrzymać. Przeznaczając bowiem konia do ciągłej nieustannej pracy, o ile przez to oddalamy się w jego użyciu od natury, a raczej nadużywamy jej, o tyle winniśmy się starać środkami także sztucznymi dopomagać tej naturze. Tu bowiem zwierzę, nie mające tyle swobodnego czasu, aby cały proces trawienia mógł się naturalnie w spoczynku odbyć, winno znajdować pokarm tak już przygotowany, aby trawienie daleko prędzej i łatwiej mogło się skuteczniej, ku czemu właśnie gneczenie lub srotowanie ziarna najlepiej służy.

Różne wiadomości.

— **Szkoła małżeńska w Ameryce.** Dr. Kazow z New Yorku przedstawił rodzice oświatowej w Bridgeporcie dziewięć prawideł, w jaki sposób należy postępować z mężem, żeby miłość nie wygasła w śladle

małżeńskim. Dr. Kazow twierdzi, że jeżeli różne szkoły, to konieczne są także szkoły małżeńskie, gdzie panna mogłaby się nauczyć, w jaki sposób należy postępować z mężem. Dr. Kazow jest autorem wielu dzieł w sprawach małżeńskich i rozwodów i dowodzi, że na zasadzie długoletnich badań wyszedł do przekonania, że większość dziewcząt w związkach małżeńskich bez żadnego przykrego Dzięwieć przykazań, jakie powinna zachować żona, jeżeli chce utrzymać przy sobie męża, są następujące: 1. Kochaj swego męża całym sercem, całą siłą, całą myślą i całą siłą, 2. Bądź dla niego całkowicie szczera, 3. Zwracaj się do niego pieszczotliwie, szorstko, lub obojętnie, 4. Proś a nie żądaj, 5. Nie bądź dla niego zbyt przywiązana, 6. Nie bądź dla niego zbyt obojętna, 7. Nie bądź dla niego zbyt interesująca, 8. Nie bądź dla siebie, ponieważ dobry stan zdrowia wydatnio na całą naturę.

— **Surowy kardynał „Popolo Romano“** że niedawno jeden z kardynałów, odpowiadając w rzymskim kościele św. Marka odmówił pań Przenajświętszego Sakramentu, ponieważ się w nazbyt dekolowanych sukniach, nieodpowiednie do podniosłego momentu. Kardynał udzielił tylko tym kobietom, które przybyły w szatach toaletach.

— **Olbrzymie budowle w Ameryce** publiczna w Stanach Zjednoczonych zajęta jest w ciągu lat najbliższych zostaną urzeczywistnione w Nowym Jorku i San Francisco, a więc na brzegach dwóch oceanów. W Nowym Jorku ma być budowany kosztem 100 milionów dolarów (ok. 1000 milionów marek polskich) potwornych rozmiarów przez rzekę Hudson, łączący to miasto z Stanem Newjersy. Plany tego mostu już są w rękach i przez odnośną władzę zatwierdzone, konsorcjum stara się o oddanie im budowy. Umiarach tego mostu dadzą wyobrażenie cyfry 1000: będzie on w całości mierzył 6540 stop (2 kilometry) długości, z czego na rozpętnie przypada stop 3240. Szybkim krokiem będzie 25 minut, aby przejść z jednego końca na drugi. Na trzech kondygnacjach tego mostu staną urządzone osobne drogi dla kolei, tramwajów, oraz wozów i pieszych. — W San Francisco zaś chodzi o zbudowanie połączenia i tunelu — między miastem, położonym na wyspach a lądem stałym, poprzez zatokę San Francisco. Te budowle wyniosą także 100 milionów dolarów.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Urzędowe notowania z dn. 17. sierpnia 1922 r. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast, ceny hurtowni:

Żyto nowe	1900
Jęczmień brow.	1800
Owies	2000
Mąka żytnia 70% z workami	2300
Ospa żytnia	2300
Usposobienie spokojne.	

Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 18. sierpnia 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-
Fun y angielskie	-
Korona czeska	-
Korona austriacka	-
wypłata	-
Bilon	-
Marka niemiecka gotówka	-
wypłata	-
Franki francuskie	-
Rubel złoty	-
Rubel srebrny	-

Tendencja mocniejsza.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że monety miejskie w wartości 5 fen i 10 fen. oraz pieniądze papierowe wydane przez Magistrat Kępno w wartości 50 fen. 5.—, 10.— i 20.— mk. mają ważność do 1. października 1922 r. Do tego czasu można wymienić miejskie pieniądze w kasie miejskiej w Kępnie. Po upływie terminu tracą wyżej podane bilety ważność 1095 Kępno, dnia 17. sierpnia 1922 r.

Magistrat.
RESPONDEK.

Odsiew żyta Petkuskiego

po cenie 50% ponad targową lub na zamianę za żyto zwykłe w stosunkach 1 1/2 do 1 za poprzednim zamówieniem w miechach odbiorcy ma na sprzedaż 1093

Majątność Doruchów,

pow. Ostrzeszów.

W środę, dnia 23 sierpnia br. o godz. 11 odbędzie się na rynku 1092

dobrowolna licytacja mebli i sprzętów domowych.

Kępno, dnia 18 sierpnia 1922.
Magistrat Respondek.

Materiały damskie
wełniane, woale, perkale, musliny, froty, zefiry i t. p.

Materiały męskie
i wszelkie podszewki

St. Dzwonkowski, Kępno
Skład białawotów — Rynek obok P. L. I. Sza.

Gony niskie!
Obsługa rzetelna!

Korzystny zakup.

Stale na składzie: płótna, inletry pościelowe, perkale, firany, ręczniki, płótna na fartuchy, satyny, basty, wsypy i różne inne towary.

Elegancki powóz (lando)
2 bryczki na resorach
i młocarnię konną
1014 sprzedą

St. Pietrzak, Wyszanów.

Dziewczę

do roznoszenia gazet
może się zgłosić
Drukarnia Spółkowa
w Kępnie.

Licytacja przymusowa

W środę dnia 23 sierpnia 1922 r. ogłosię sprzedaż w Kępnie, ul. Wawrzyniaka, parter na prawo 1. jeden garnitur skórzany składający się z dwóch foteli i kanapy 2. jedno biurko dębowe najwięcej dającym za gotówkę. Przedmiotem można pójść godzinę przed sprzedażą Klaus, kom. sądowy w Kępnie

Potrzebuję kilka dziełnych pomocników stolarskich od zaraz 1094

Juljan Kwiatkowski
Kępno — ul. Szkolna.
Fabrykacja mebli.

Kuźnia

od zaraz do wynajęcia oraz 1085 narzędzia kowalskie mało używane do sprzedania.
Andrzej Wiczorek,
Kobyłgóra
pow. Ostrzeszów.

Gimnazjum
przyjmuje na rok 1922/23
B. Sieracki
Kępno Rynek obok P. L. I. Sza.

Pianino
1095 (skrzypce)
zaraz na sprzedaż
A. Knapka.

Wykazy osad
Drukarnia
w Kępnie.